

JAN JAROSZ

1877—1944

napisał

F. BIEDA

Jan Jarosz urodził się 5. III. 1877 w Kalwarii Zebrzydowskiej jako syn naczelnika sądu. Po odbytych studiach gimnazjalnych i uniwersyteckich w Krakowie zostaje profesorem gimnazjalnym. Uczy w Krakowie, Kołomyi, następnie jest dyrektorem prywatnego gimnazjum Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego w Orłowej na Śląsku Cieszyńskim. Ta jego działalność w Orłowej na tej ważnej placówce polskości na naszych kresach zachodnich miała dla narodu polskiego pokaźne niewątpliwie rezultaty.

Na stanowisku dyrektora gimnazjum widzimy Jarosza jeszcze w innych środowiskach: w Zakopanem i w Drohobyczu. Od bezpośredniego kontaktu z młodzieżą, którą kochał i wiele jej ze siebie dawał, zostaje on oderwany w r. 1919 przez nominację najpierw na wizytatora szkół średnich w Min. Wyzn. Rel. i Oświec. Publ., a potem zostaje on pierwszym kuratorem okręgu szkolnego w Łodzi, by znowu na krótko powrócić w r. 1925 do Min. W. R. i O. P. już jako naczelnik wydziału.

W ciągu r. 1925 habilituje się jako docent paleontologii na Wydziale Górniczym Akademii Górniczej w Krakowie i z początkiem 1926 r. zostaje mianowany zwyczajnym profesorem paleontologii na tymże Wydziale.

Jarosz jest z powołania paleontologiem. Po pierwszej publikacji o roli barw i woni kwiatów w ich zapyłaniu, która jest referatem prac innych autorów, następne rozprawy Jego są poświęcone tematom paleontologicznym lub związanym z tymiż zagadnieniom stratygraficznym. Ale i inne tematy interesują naszego przyrodnika. W jego spuściźnie literackiej znajdujemy rozprawy popularyzacyjne z zakresu geologii i górnictwa. Ważnym jego terenem działalności to sprawa wychowywania i nauczania młodego pokolenia. Rozumiejąc potrzebę kształcenia dobrych pedagogów pisze Jarosz o zadaniach dydaktycznych dyrektora gimnazjum, wygłasza na konferencjach nauczycielskich szereg referatów, z których zapewne część tylko została drukiem utrwalona.

Prace Jarosza na polu paleontologii i stratygrafii dotyczą fauny dewonu i dolnego karbonu czyli wapienia węglowego, które to systemy geologiczne występują w paleozoicznym garbie dębickim koło Krze-

szowic na zachód od Krakowa. Nie był to ani łatwy ani nietknięty temat, do którego zabrał się Jarosz zachęcony przez ówczesnego prof. geologii na U. J. Wł. Szajnochę oraz asystenta tegoż dra K. Wójcika, a który to ostatni uczony sam również zajmował się geologią okolic Krakowa.

Paleozoik Dębnika i sąsiednich okolic był przedmiotem intensywnej eksploatacji pod względem naukowym, którą prowadzili m. in. uczeni niemieccy: F. Roemer i G. Gürich z Wrocławia. W ciągu dłuższego czasu zbierali oni paleontologiczne materiały, pozostała nawet nazwa w literaturze łomu Roemera w dol. Raclawki. Zbiory te dały podstawę do opublikowania szeregu dzieł wydanych oczywiście za granicą w języku niemieckim.

Aby więc tutaj móc wystąpić z czymś nowym, dającym pełniejszy obraz tych faun, trzeba było zgromadzić jeszcze więcej materiałów, żmudnie je wypreparować, pomierzyć, opisać, sfotografować, i wreszcie prześledzić wcale bogatą literaturę zagraniczną. Pracę tę prowadził Jarosz niejako ubocznie, jako dochodzący pracownik w Zakładzie Geologii U. J. a potem w Zakładzie Paleontologii U. J. u prof. Grzybowskiego. Uczy on bowiem w gimnazjum i to nie przez cały czas w Krakowie a więcej poza Krakowem. A praca nie w środowisku naukowym wymaga z różnych powodów wiele samozaparć i wytrwałości. Wakacje poświęca Jarosz na pracę w terenie, tłucze całe stopy kamieni, zakłada nawet małe łomy w okolicach Dębnika. Zaznajamia się z wszystkimi kamieniarzami, którzy w tej okolicy wapieniom wzgl. tzw. marmurom dębnickim od szeregu pokoleń swój trud poświęcają i przy swoich pracach zwracają uwagę na występujące tu skamieniałości. Od takich kamieniarzy kupują okazy dysponujący pieniędzmi wspomniani Roemer, Gürich i wywożą płacąc np. za trylobity po 5 Kr za sztukę, na ówczesne czasy niesłychana suma. Gdzież może sobie na to pozwolić biedny nauczyciel gimnazjalny, mający do tego rodzinę. Pamiętam jak na wycieczce, którą zrobiłem z prof. Jaroszem po pierwszej wojnie w r. 1922 zaszedł on do jednego gospodarza w Paczółtowicach, u którego miał odłożony materiał przy ścianie domu. Z przeżeniem patrzyłem na te olbrzymie bryły, tworzące ogromną kupę kamieni wzdłuż całej ściany, było tego parę metrów kubicznych. Ile takich stosów miał Jarosz pokruszyć swoim młotkiem!

Ale tymi trudnościami Jarosz się nie zraża. Materiały zebrał, opracowuje je w każdej wolnej chwili. Jakże wygląda efekt jego działalności naukowej?

Pierwsza rozprawa Jarosza, która ukazała się w r. 1909 podaje rezultaty stratygraficzne oznaczeń brachiopodów, same oznaczenia przedstawił szczegółowo w następnych pracach. W tej pracy stratygraficznej o wapieniu węglowym wyróżnia on dwie różne fauny brachiopodowe. Jedna starsza z piętra Tournay albo od przewodniej skamieniałości zwana fauną z *Spirifer tornacensis* składa się z 29 gatunków i pochodzi z ciemnych, często bitumicznych wapieni zawierających gdzie niegdzie wkładki rogowców. Występuje ten poziom w dol. Szklarki, w Stradlinie, w łomie Roemera, w dol. Raclawki. Druga fauna jest

bogatsza, gdyż zawiera 53 gatunki, jest to fauna piętra Visé albo inaczej fauna z *Productus giganteus*. Znajduje się ona w jasnych, zbitych, ziarnistych, białawo-, żółtawo- lub niebieskawoszarych, często czerwono żyłkowanych, grubo uławicowych wapieniach. Obszar na którym ten wyższy poziom faunistyczny występuje to doliny Raclawki, Eliaszkówki, Czernki, Miękini i Kamienic.

W siedemnaście lat później ogłasza Jarosz drugą rozprawę stratygraficzną w której ujmuje wyniki swoich długoletnich badań. Podaje on tu stratyografię dewonu i wapienia węglowego. Opisuje szczegółowo odkrywki, daje listy skamieniałości, stwierdzone na naszym terenie następstwo faun zestawia z obcymi występowaniami, wreszcie wysnuwa wnioski tektoniczne.

Okazuje się, że sprawa obecności względnie braku najgórnieszego dewonu czyli górnego famenu jest sporna, inni bowiem geolodzy nasi twierdzą, że odkrywki i fauna uznane przez Jarosza za górny famen reprezentują najniższy poziom wapienia węglowego czyli poziom z Etroeungt. A w szczególności Rutkowski wyrażając powyżej przytoczone mniemanie jest jednak zdania, że górny famen w Krakowskim jest przykryty przez inne osady i że w przyszłości uda się go wykryć.

Prace stratygraficzne Jarosza to niejako uboczny rezultat głównych jego zainteresowań, mianowicie opracowań fauny dewonu a przede wszystkim wapienia węglowego. W tym samym roku, w którym ukazała się pierwsza praca stratygraficzna o wapieniu węglowym wychodzi także i pierwsza praca paleontologiczna Jarosza, mianowicie pierwsza część opracowania trylobitów karbońskich. W r. 1913 wychodzi druga część trylobitów. W tych dwóch pracach opisał on 16 gatunków wzgl. odmian w tym 5 nowych gatunków i 2 nowe odmiany. Należą te formy do 5 rodzajów z rodziny *Proötidae*. Większość fauny trylobitowej pochodzi z wyższego poziomu tj. z jasnych wapieni, natomiast mniej tych skamieniałości spotyka się w wapieniach niższych, ciemnych. Stwierdza on dalej, że istnieje wyraźne podobieństwo naszej fauny trylobitowej z taką fauną z Belgii, mniej wspólnych form mamy natomiast z rosyjskim wapieniem węglowym. Wreszcie podaje polskie słownictwo do trylobitów, dotyczące ich morfologii. A było to koniecznym, ponieważ opracowanie Jarosza było pierwszym w naszej paleontologicznej literaturze opracowaniem tych zwierząt, i jak dotychczas ostatnim... Nie znalazł jeszcze Jarosz następcy, który by podjął ten temat, mimo iż ziemie nasze kryją wielkie bogactwo trylobitów.

Z kolei rozpoczyna Jarosz ogłaszanie opracowań brachiopodów z wapienia węglowego. Ukazały się trzy części. W pierwszej z r. 1914 przedstawia rodzaj *Spirifer*, jest tu 8 gatunków i liczne odmiany. W drugiej części z r. 1917 są zebrane produkty występujące w 25 gatunkach i wielu odmianach. Trzecia wreszcie część wyszła w r. 1928, zawiera ona opis rodzajów: *Camarophoria*, *Rhynchonella* i *Dielasma*, razem 13 gatunków i nadto szereg odmian.

W międzyczasie w r. 1918 ogłosił Jarosz pierwszą część szeroko zaprojektowanej monografii o skamieniałościach i wykształceniu dewonu dębnickiego. W tej rozprawie przedstawia on faunę brachiopodową górnego famenu w okolicach Dębника, to jest pochodzącą z tzw. skałek stromatoporowych. Widzimy tu rodzaje: *Productus*, *Spirifer*, *Leiorhynchus*, *Camarophoria* i *Orthothetes*.

W pozostałych materiałach Jarosza znajdują się notatki świadczące o jego dosyć daleko posuniętej robocie nad dewonem, opracowywał brachiopody niższych poziomów oraz stratygrafię dewonu krakowskiego. Tragiczne zrzędzenie losu nie pozwoliło mu dokończyć tych rozpoczętych prac, jak również nie mógł już opisać innych skamieniałości z wapienia węglowego, które w swoich zbiorach posiadał.

Jak już o tym była mowa, krytyka naukowa uznała, że zaliczenie przez Jarosza fauny wapieni stromatoporowych do górnego famenu było nieuzasadnione. On sam podaje w tabeli stratygraficznej karbonu, że warstwy odpowiadające poziomowi z Etroeungt w okręgu krakowskim należy ze względu na ich faunę przydzielić do górnego famenu. Chodziłoby zatem o ustalenie granicy pomiędzy dewonem a karbonem w paleozoiku dębnickim, która to kwestia w przyszłości załatwiona niewątpliwie zostanie.

Czy wiele jest prac których wyników nie da się w tym czy innym punkcie zaczepić? Ścieranie się różnych poglądów posuwa stan wiedzy naprzód, i jeżeli także rezultaty osiągnięte przez Jarosza dawały innym pole do prób rewizji tychże, tym niemniej nauka polska z badań Jarosza niewątpliwie wiele korzyści odniosła. Już choćby zebranie i opisanie faun brachiopodów i trylobitów pozostanie jego poważną zasługą.

Profesorem jest już Jarosz na Akademii Górniczej. Wydawałoby się, że osiągnąwszy pieśczoney może w skrytości ducha cel i mając już wytknięty kierunek pracy nie będzie myślał o innych zagadnieniach. I zresztą leży mu bardzo na sercu dokończenie opracowania faun dewonu i karbonu. Ale nowe warunki pracy na nowym stanowisku nasuwają konieczność nie tylko zapoznania się z florą naszego karbonu produktywnego, ale także i prowadzenia prac badawczych w dziale paleobotaniki i stratygrafii górnego karbonu. Jest to przecież temat tak bogaty, a tak stosunkowo mało przez Polaków uprawiany.

Jarosch organizuje zakład paleontologii, w którym tak on jak i uczniowie, którzy zaczynają się pojawiać, opracowują zbierane po kopalniach skamieniałości roślin węglowych. Trzeba tu ślęczeć całymi godzinami nad lupą, trzeba używać silnego światła, a niestety jak zawsze mało u nas środków na sprawienie sobie odpowiedniej aparatury, by móc swobodnie studiować misterną strukturę i użytkowanie liści paproci. I dzieje się rzecz okropna, nerw oczny zaczyna niedomagać, praca staje się coraz cięższa, a wreszcie po zaledwie paru latach pracy nad nowym tematem przychodzą czarne godziny. Czarne w znaczeniu przenośnym ale i dosłownym, nieszczęśliwy profesor traci wzrok mając lat niewiele ponad pięćdziesiąt. Ileż mógłby on dać ze siebie narodowi i nauce, tak przedwcześnie został on odsunięty od umiłowanego warsztatu pracy naukowej.

W notatce tymczasowej podanej przez St. Czarnockiego pt.: «O rozpoczętych w r. 1929 badaniach paleobotanicznych w Polskim Zagłębiu Węglowym», podane są rezultaty pierwszych osiągnięć Jarosza i jego asystenta T. Bocheńskiego nad badaniem flory i stratygrafii najwyższych warstw polskiego karbonu produktywnego. Wyróżnione zostały warstwy libiąskie, które podzielono na dwa oddziały.

Jest r. 1930. Zaczyna się końcowy okres życia Jarosza, okres jakże ciężki, pod brzemieniem którego załamać by się mógł niejednen. Ale w takich właśnie chwilach objawia się charakter człowieka. Nie poddaje się bynajmniej rozpacz, nie narzeka lecz mężnie znosi straszny cios. Dzięki doskonałej pamięci wykląda jeszcze przez pewien czas, podaje drugim wiadomości zebrane w ciągu pracowitych lat.

Zawierucha drugiej wojny światowej unosi na obczyznę ukochanych synów, którzy spełniają chlubnie swój obowiązek żołnierzy-tułaczy. Pozostaje z oddanymi i z całym poświęceniem go pielęgnującymi żoną i córką. Biedny ojciec chciałby tak bardzo doczekać się powrotu synów, ale los, który tak się na niego zawziął, nie użyczył mu tego szczęścia. Zmęczony trudnymi warunkami życia w czasie okupacji, przychodzi do tego nowa choroba, prof. Jarosz umiera w dniu 12. V. 1944 r., na rok przed końcem wojny.

Nieliczne grono znajomych idzie za jego trumną, nie wolno podać na klepsydrze, że to profesor Akademii Górniczej, nie wolno ani słowa nad otwartą mogiłą powiedzieć. Ale nie o to zresztą chodziło. Czuliśmy wtedy tylko żal za dobrym człowiekiem, za ofiarnym pracownikiem, który znalazł spoczynek po tak bolesnych przejściach.

Jarosz należy do typu rzadkich u nas uczonych, których twórczość naukowa odbywała się poza wyższymi uczelniami. Jest on przedstawicielem badaczy poświęcających się rozwiązywaniu problemów naukowych jedynie z rzeczywistego ku temu zamiłowania. W dziejach polskiej geologii i paleontologii pozostanie on trwale jako jeden z pierwszych pracowników w dziale faun paleozoicznych.

JAN JAROSZ

(Résumé)

Jean Jarosz (1877—1944), professeur de Paléontologie à l'École Supérieure des Mines à Cracovie, s'occupait surtout de la stratigraphie et de la faune des calcaires du Dévonien moyen et supérieur et du Carbonifère inférieur. Ces formations apparaissent à l'Ouest de Cracovie au sein d'un pli appelé anticlinal paléozoïque de Dębnik.

La plupart des mémoires de cet auteur sont consacrés à la faune et à la stratigraphie du Carbonifère inférieur. Il constate une ressemblance entre la faune des gisements polonais et celle des calcaires de cet étage en Belgique. Par conséquent, il distingue deux horizons dans les calcaires carbonifères des environs de Dębnik, équivalents: l'inférieur à celui de Tournai et le supérieur — à celui de Visé. Par contre, les couches les plus basses, dites «calcaires à Stromatopores» qui devraient cor-

respondre à l'horizon d'Etroeungt, renferment selon Jarosz des espèces dévoniennes. Il en déduit que la limite entre Dévonien et Carbonifère dans les gisements de Dębnik doit être tracée au-dessus des calcaires à Stromatopores.

L'étude approfondie des faunes de Brachiopodes et de Trilobites de la région de Dębnik a révélé à Jarosz la présence d'une remarquable quantité d'espèces et de variétés nouvelles, dont il donna plus tard la description.

L'activité scientifique de Jarosz ne dura qu'une vingtaine d'années et fut tragiquement arrêtée par la cécité dont il a été atteint à l'âge de 52 ans.

Spis prac i publikacji J. Jarosza

- 1) 1906. — Rola barw i woni kwiatów w ich zapyłaniu (szkic krytyczny), *Sprawozd. gimnazjum*, str. 20, Kołomyja.
- 2) 1909. — Stratygrafia wapienia węglowego w okręgu krakowskim, *Rozpr. Wydz. Mat.-przyr. PAU*, t. 49 B, str. 40, tabl. 2, Kraków.
- 3) 1909. — Stratigraphie des Kohlenkalks in der Umgebung von Krakau, *Bull. de l'Acad. des Sc., Cl. des Sc. Math. et Nat.*, pp. 20, tabl. 2, Kraków.
- 4) 1909. — Fauna wapienia węglowego w okręgu krakowskim, Część I: Trylobity, *Rozpr. Wydz. Mat.-przyr. PAU*, t. 49 B, str. 30, tabl. 1, Kraków.
- 5) 1909. — Fauna des Kohlenkalks in der Umgebung von Krakau, I Teil: Trilobiten, *Bull. de l'Acad. des Sc., Cl. des Sc. Math. et Nat.*, pp. 17, tabl. 1, Kraków.
- 6) 1910. — Trzęsienia ziemi, *Kalendarz górniczy «Szczęść Boże»*, str. 5, ryc. 6, Cieszyn.
- 7) 1911. — O istocie i własnościach gazów wybuchających, *Kalendarz górniczy «Szczęść Boże»*, str. 6, Cieszyn.
- 8) 1913. — Fauna wapienia węglowego w okręgu krakowskim, Trylobity część II, *Rozpr. Wydz. Mat.-przyr. PAU*, t. 53 B, str. 39, tabl. 1, Kraków.
- 9) 1913. — Fauna des Kohlenkalks in der Umgebung von Krakau, Trilobiten, II Teil, *Bull. de l'Acad. des Sc. Cl. des Sc. Math. et Nat.*, pp. 25, tabl. 1, Kraków.
- 10) 1914. — Fauna wapienia węglowego w okręgu krakowskim, Brachiopoda, część I, *Rozpr. Wydz. Mat.-przyr. PAU*, t. 54 B, str. 51, tabl. 5, Kraków.
- 11) 1914. — Fauna des Kohlenkalks in der Umgebung von Krakau, Brachiopoden, I Teil, *Bull. de l'Acad. des Sc., Cl. des Sc. Mat. et Nat.*, pp. 20, tabl. 5, Kraków.
- 12) 1917. — Fauna wapienia węglowego w okręgu krakowskim, Brachiopoda, część II, *Rozpr. Wydz. Mat.-przyr. PAU*, t. 57 B, str. 79, tabl. 4, Kraków.
- 13) 1917. — Fauna des Kohlenkalks in der Umgebung von Krakau, Brachiopoden, II Teil, *Bull. de l'Acad. des Sc., Cl. des Sc. Math. et Nat.*, pp. 43, tabl. 4, Kraków.
- 14) 1918. — Studien über das Krakauer Devon, I Teil: Das obere Famennien in der Umgebung von Dębnik, *Bull. de l'Acad. des Sc., Cl. des Sc. Math. et Nat.*, pp. 48, tabl. 5, fig. 1, Kraków.
- 15) 1921. — Zadania dydaktyczne dyrektora gimnazjum, Min. W. R. i O. P. Sekcja szkolnictwa średniego. Materiały i opracowania z zakresu pedagogiki, *I Zjazd dyrektorów gimnazjów państw.*, str. 26, Warszawa.
- 16) 1922. — Przemówienie inauguracyjne na I posiedzeniu Łódzkiej Rady Szkolnej Okręgowej w dniu 11. XI. 1922, *Dziennik Urzęd. Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego*, str. 9, Łódź.
- 17) 1925. — Przemówienie podczas otwarcia II konferencji dyrektorów Okr. Szkoln. Łódzkiego, *Pamiętnik I i II konferencji dyrektorów*, str. 6, Łódź.

- 18) 1926. — Obecny stan badań nad stratygrafią dewonu i dolnego karbonu w okręgu krakowskim (Der gegenwärtige Zustand der Forschungen über die Stratigraphie des Devons und des Unterkarbons in der Umgebung von Krakau), *Rocznik Pol. Tow. Geolog.*, t. III, str. 78, tabl. 2 (za rok 1925 i 1926), Kraków.
- 19) 1928. — Fauna wapienia węglowego w okręgu krakowskim, Brachiopoda, część III (*Pentameridae, Rhynchonellidae, Terebratulidae*) (Die Fauna des Kohlenkalks in der Umgebung von Krakau, Brachiopoda, III Teil) (*Pentameridae, Rhynchonellidae, Terebratulidae*), *Rocznik Pol. Tow. Geolog.*, t. V, str. 52, tabl. 3, Kraków.
- 20) 1934. — Ze wspomnień orłowskich, *Księga pamiątkowa 1909—1934 gimnazjum w Orłowej*, str. 3, Orłowa.